

WSPANIAŁA WOLA OJCA

23 02 2021

Z Ewangelii Łukasza 1, 26-38: „A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do panny poślubionej mężowi, któremu było na imię Józef, z domu Dawidowego, a pannie było na imię Maria. I wszedłszy do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą. Ale ona zatrwożyła się tym słowem i rozważała, co by mogło znaczyć to pozdrowienie. I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym. I oto Elżbieta, krewna twoja, którą nazywają nieplodną, także poczęła syna w starości swojej, a jest już w szóstym miesiącu. Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa. I rzekła Maria: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. I anioł odszedł od niej.” I moglibyśmy sobie pomyśleć jak wiele znaczyło to właśnie, co powiedziała Maria: Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Słowa Twego. Tak samo jak Ewa nie wiedziała ile zła przyniesie to jej pójście za poradą diabła, żeby jednak skosztowała tego owocu, żeby spróbowała, że nic się nie wydarzy, tak samo myślę, że Maria nie wiedziała ile wspaniałości wydarzy się, gdy ona zgodzi się na to, co chce uczynić Bóg. Ani jedna nie wiedziała ile zła, ani druga nie wiedziała ile dobra. Jedna poszła za poradą diabła i przyszło wiele zła, druga poszła za wolą Boga i wydarzyło się nie do opisania mnóstwo dobra, przerastające całe to zło, które stało się przy Ewie, nieporównywalnie przerastające dobro, które wydarzyło się z tego poddania się woli Bożej. Rozpoznanie tego dobra jest dla nas cząstkowe, a już jest tak potężne, tak wielkie i tak wspaniałe. A więc jak wiele znaczy zgoda na to, co chce uczynić Bóg, chociaż możemy nieraz nie wiedzieć ile dobra będzie z tego, ale się dowiemy, gdy będziemy gotowi na to, żeby poddać się Bogu, i żeby stało się to, co chce uczynić Bóg.

Ewangelia Łukasza 2,49, czytamy tu Słowa Pana Jezusa: „I rzekł do nich: Czemuście mnie szukali? Czyż nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę?” Spotykamy już Pana Jezusa, jest dwunastoletnim chłopcem, Syn Boży, Syn Człowieczy i On mówi: Czyż nie wiecie, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę? Jak dobrze być w tym, co jest Ojca, jak dobrze jest. Rozumiecie, masz możliwość być w złych sprawach, albo w doskonałych sprawach. I teraz dla mnie i dla ciebie jest zawsze, co będzie dla nas cenniejsze, czy te rzeczy, którymi wróg próbuje gdzieś pociągać w jakimś kierunku, cokolwiek by to było, czy to, co Bóg daje nam. Olbrzymia różnica. Człowiek, który poddaje się prowadzeniu Bożemu, zaczyna postrzegać jak wielkie dobro zaczyna spływać na tego człowieka, gdyż taki jest właśnie Bóg. Gdy człowiek nie poddaje się Bogu, wtedy nie poznaje tego dobra i wydaje się człowiekowi, że po prostu tak się żyje na ziemi. Gdy Bóg może swobodnie pracować w człowieku, człowiek dopiero poznaje prawdziwe życie.

I dlatego tak ważne jest, żeby zobaczyć – jeżeli Bóg dociera do nas z czymś, to chociaż nie wiem jeszcze ile dobra z tego wyjdzie, to mogę wiedzieć, że Bóg na pewno jest Bogiem wspaniałego działania, i że On ma przygotowane dobro w danej sprawie. Jeżeli ja poddam się Jemu, to wtedy będę oglądać w jaki sposób Bóg dokonuje Swego działania. Maria mogła doświadczyć – urodził się Jezus, przyszli pasterze, widziała, co się dzieje, jak Bóg porusza to wszystko, a więc dla niej to też było po prostu czymś ważnym oglądać to. Później uczyła się, patrzyła na Jezusa i widziała, że Jego decyzje były zupełnie ustanowione. On nie był

chłopcem, który biegł w kółko i nie wiedział gdzie biec, On już od samego poczęcia był święty, był poddany woli Boga, On żył w sposób doskonały, w sposób godny Boga. I tu widzimy Jezus mówi: Czyż nie wiedzieliście, że w sprawach Ojca mego, Ja być muszę? Jakie piękne. Ile z tego dobra dla nas wyszło, że Jezus właśnie tak myślał. Tak dla Niego było to cenne, żeby być w sprawach Ojca, mnóstwo dobra. Ilu ludzie z tego skorzystało, uratowało się z tej ziemi, dlatego, że Jezus chciał być w woli Ojca i w tej woli przebywać.

Ewangelia Łukasza 22,42: „*mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie.*” I znowu widzimy ile dobra znowu wyszło z tego, że Jezus mówi: Nie Moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Gdyby poszło inaczej, nie tak jak chce Ojciec, to nie byłoby to już doskonałe. To co czyni Ojciec jest doskonałe, a więc Syn należąc do woli Ojca, jest doskonałym Synem. A dla nas jakże wiele spływa, że Ojca wola jest taka, żeby dać nam zbawienie, dać nam uwolnienie z naszej złej natury, z naszej grzeszności, z naszych upadłych myśli, działań, słów. Jakie szczęście, że znowu Pan Jezus mówi: Nie Moja, lecz Twoja wola niech się stanie.

Czy widzisz to, gdy ty, czy ja robimy to, co jest zgodne z wolą Ojca? Możemy na początku nie widzieć całego dobra, które z tego wyniknie, ale gdy wytrwamy i trwamy w tym, oglądamy coraz więcej, więcej i więcej tego, co w tym jest zawarte. A więc tu wiemy już. Ktoś, kto mógłby w tym momencie obok Jezusa, myślałby: Ale co z tego wyjdzie, że umrzesz na krzyżu, że zabiją cię na krzyżu? Jaki to będzie w ogóle pożytek dla ludzi? Ludzie mogli pomyśleć: To szkoda, przecież lepiej, żebyś nie umierał, żyj między nami, czynisz cuda, mówisz prawdę do nas. Ale Jezus mówi: Lepiej dla was, gdy Ja odejdę. A więc Jezus mówi: Lepiej, gdy stanie się tak, jak chce Ojciec. Człowiek może patrzeć i nie rozumieć, ale gdy poddajemy się woli Bożej, wtedy zaczynamy doznawać tego. Maria, gdy pod krzyżem patrzyła na ukrzyżowanego Syna swego według ciała i też, myślę, nie rozumiała tego, co się dzieje. Ale gdy On zmartwychwstał, to już było inaczej. Wtedy mogła oglądać to, czego jeszcze nie rozumiała do końca. I wtedy mogła oglądać jak wiele znaczyło jej powiedzenie: Niech mi się stanie według Słowa Twego. Jak wiele znaczyło, kiedy jej własną duszę przeniknął miecz i ona zrozumiała jeszcze bardziej, że to właśnie ten Syn według ciała, bez ojca ziemskiego, ale mając niebiańskiego Ojca, to jest jej Zbawiciel, Jezus Chrystus, i że ona sama mogła doświadczyć, że jej grzechy zostały z niej zdjęte właśnie, kiedy Jezus umarł i zmartwychwstał.

A więc oglądać piękno. Ewa oglądała zło, widziała jeden syn zabija drugiego. Maria mogła oglądać jak nawraca się cała rodzina, jak synowie i córki z ojca Józefa już nawracają się i zyskują wieczne życie w Chrystusie Jezusie. Mogła zobaczyć ile dobra w jej domu z tego się wydarzyło, a ile dobra wydarzyło się w Izraelu, a ile dobra wydarzyło się dalej, kiedy ewangelia zaczęła iść dalej. Wiecie, to jest szczęście dla człowieka, gdy może oglądać coś tak pięknego, widzieć jak wiele dobra wyszło z tego jednego: Niech mi się stanie według woli Twojej. I kiedy ty czy ja myślimy: Ile dobra doświadczyliśmy, gdy poddaliśmy się woli Bożej, i ile mogliśmy oglądać ile tego dobra też poprzez nas mogło dotrzeć do innych ludzi, że nie tylko my zaczęliśmy doznawać dobrodziejstwa poddawania się woli Boga, ale też inni ludzie zaczęli doznawać, że to co się w nas dzieje, jest dla nich też dobrem.

Pan Jezus w pewnym miejscu, w Ewangelii Jana 4,34 powiedział takie Słowa i myślę, że to jest bardzo drocenne dla nas też: „*Jezus rzekł do nich: Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła.*” Moim pokarmem, moim tym najsmaczniejszym życiem, najsmaczniejszym doświadczeniem Mego życia jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał. Znowuż przyjemność należenia do Ojca, znowuż zupełnie inne życie, inne słowa, inne działania niż oglądamy ludzi, którzy żyli wbrew woli Bożej. Chociaż byli arcykapłanami, kapłanami, faryzeuszami; wyglądałoby, że to ludzie mądrzy, uczeni, znający Biblię, jednak ich życie zupełnie nie podobne było do życia Chrystusa Jezusa, gdyż oni nie żyli według woli Boga Ojca. Oni mieli swoje rzeczy, to co w sumie złe, cielesne, zmysłowe, demoniczne. Oni

przyjmowali i uważali, że tak jest dobrze. Kiedy patrzymy na Jezusa, całe dobrodziejstwo spływające na nas, kiedy nawet On mówi do tego młodego dostojnika: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Jedyne Bóg jest dobry; i kiedy tak patrzymy na to, to możemy zobaczyć tego Jednego Boga Ojca, który okazuje Swoją wspaniałość, Swoją chwałę poprzez tych, którzy poddają się Jego woli. Widziałeś Mnie, widziałeś Ojca. Poprzez tych, którzy poddają się Jego woli, Ojciec może okazywać Swoją wspaniałość, Swoją chwałę, Swój Majestat, Swoją miłość, Swoje pragnienie, aby człowiek mógł żyć, a nie zginąć. A więc jak ważne to jest dla nas, aby też tak było.

W Ewangelii Jana 5, 30 Jezus mówi w ten sposób: „*Nie mogę sam z siebie nic uczynić. Jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, bo staram się pełnić nie moją wolę, lecz wolę tego, który mnie posłał.*” To nie jest takie staranie, że jak mi się nie uda, to wtedy coś zrobię, a potem znowu będę. To jest doskonałe staranie się o to, aby zawsze wola Ojca była wykonana w Nim. Piękne i wspaniałe, ponieważ tak naprawdę Boga rozpoznawać możemy dopiero wtedy, kiedy widzimy kogoś, kto żyje według Jego woli. Wtedy Jezus jest światłością tego świata ciemności, bo wola Ojca w Jezusie Chrystusie doskonale jest wypełniana. Widzimy wspaniałość tego Bożego doświadczenia, tej jedności Ojca i Syna. Kiedy pełni my wolę Boga, dzieją się wspaniałe rzeczy. Kiedy rezygnujemy, dzieją się złe rzeczy. Jest to sprawa widzialna i często jeżeli to dobro się dzieje, to widzimy, jak płonie życie tego człowieka, który należy do woli Ojca. I widzimy w drugą stronę, jak zaciemnia się życie człowieka.

Ewangelia Jana 6,38-40: „*zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał. A to jest wola tego, który mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym*”. *A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzбудzę w dniu ostatecznym.*” Jezus chlubi się wolą Ojca, bo wola Ojca znaczy dla nas olbrzymie dobrodziejstwo. Kiedy On daje nam Swego Syna, On daje nam możliwość uratowania się z tej ziemi. Wola Ojca jest dla Syna wspaniałością, jest największym zadowoleniem, jest czymś, co Jezus jako Syn Boży najchętniej czyni, z wielkim zadowoleniem i wdzięcznym sercem, poddając się Ojcu. I my tu dowiadujemy się, że wolą Ojca jest, abyśmy nie zginęli, abyśmy byli zachowani. A więc jaka wspaniała jest dla nas wola Ojca! On nie chce, żeby zginął żaden człowiek na ziemi, On chce, żeby wszyscy ludzie mogli żyć. Posłał Swego Syna jako Zbawiciela dla mnie i dla ciebie. Poniesione zostały konsekwencje naszych grzechów. Ojciec dał Swego Syna, by na Nim skupił się Boży gniew, aby nam okazać łaskę. Jakże jest wspaniały więc Ojciec i jak wspaniała jest Jego wola i jakie dobrodziejstwo płynie, gdy my się poddajemy woli Ojca. Wtedy nie tylko my zyskujemy, bo w nas dokonują się cudowne rzeczy, ale też inni zyskują, bo spotykają coraz więcej Tego, który naprawdę jest wspaniałym Bogiem, cudownym Doradcą. A więc jak ważne jest to dla mnie i dla ciebie, żeby rozumieć co Bóg do nas mówi i oglądać w tym zawsze chwałę. Nigdy Boże działanie nie będzie zmierzać, gdy ty poddajesz się Bogu, żeby zrobić ci krzywdę, żeby sponiewierać ci, cokolwiek innego. Zawsze to będzie działało, żeby cię podnieść, wzmocnić, posilić, uczynić szczęśliwszym, szczęśliwszą, wdzięczniejszym, wdzięczniejszą, a więc bardziej chwalcym Boga za to, co On wobec nas czyni, co On wobec nas myśli, jakie są Jego zamysły. Mówi, że Jego zamysły są o nas jakie? Dobrze. Zamierza zrobić coś dobrego dla mnie i dla ciebie, a więc tym bardziej powinniśmy, gdy straciliśmy to, żyjąc zupełnie w nieświadomości, nie wiedząc nawet o Ojcu w niebie, a żyjąc tutaj pod diabelskim ojcostwem. Gdy przytomność nam wróciła, dzięki Bogu, to wtedy już wiemy, że to wola Ojca jest dla nas najcenniejsza, a nie wola diabła.

Księga Izajasza 53, 10: „*Ale to Panu upodobało się utraścić go cierpieniem. Gdy złoży swoje życie w ofierze, ujrzy potomstwo, będzie żył długo i przez niego wola Pana się spełni.*” Gdy złoży Swoje życie w ofierze; wola Pana się spełni. Rozumiecie, to jest kolejna rzecz, którą my czytamy, a którą nie pojmując, nie rozumiemy jak wielka to jest sprawa, jak wielka to jest wiadomość dla nas, jak wielkie to jest objawienie, że wola Ojca jest dla nas, że wszystko jest zawarte w tej woli Ojca, co jest potrzebne nam, abyśmy mogli

widzieć, słyszeć, kosztować; Syn, Duch Święty, miejsce, działanie Boże. No przecież to wszystko jest tak wspaniałe. Rozpoznać tę chwałę, o której Jezus mówi, że jakże mogłoby być inaczej; jak myślicie, gdzie Ja mógłbym być, jak nie w sprawach Mego Ojca? Więc wiemy, że nasze życie szybko przebiegnie, tym bardziej powinniśmy zdawać sobie sprawę, że przecież poznać wolę Bożą, wiedzieć, co jest miłe Ojcu i żyć tym, to jest samemu się uratować i innych uratować. I niech Bóg pomoże, żeby jeszcze chętniej dążyć do tego, żeby to, co mówi Pan, co jest zgodne z wolą naszego Ojca, żeby w tym znajdować nieustannie upodobanie.

2List do Koryntian, piąty rozdział; znane nam te Słowa, które przypomnimy sobie kolejny raz: *„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony. Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porucił nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania.”* 2Kor.5,14-19. I znowu ta świadomość, że jako grzesznicy zasługiwaliśmy na śmierć i gehennę, a tu posłany Jezus, który wypełnia wolę Ojca i otwiera się przed nami perspektywa przebaczenie, łaski pojednania i otwartych drzwi wieczności. Zupełnie wola Ojca okazuje się dla nas nie karą, nie zniszczeniem, ale wydostaniem się z pod kary, i wejściem w łaskę, w wieczność, i w wieczną społeczność z Bogiem. To jest zupełne przemieszczenie nas - z woli diabła szliśmy do gehenny, a z woli Boga idziemy do domu Ojca, idziemy do wieczności.

A więc jakże ważne jest właśnie, żeby dzisiaj tu już na ziemi, kosztować się w tej woli, i cenić sobie wolę Ojca i nie ścierać się, jak dzieci często ścierają się z wolą swoich rodziców, pchając się gdzieś w kałużę, albo pchając się na ulicę, pod samochód, czy gdzieś tam. Tylko poddać się i cieszyć się, że uczy nas chodzić spokojnie, stabilnie, według Swego upodobania. I wtedy stajemy się tymi, przez których On może uczynić dobro innym. Musimy widzieć w tym, w woli Ojca najcudowniejsze dobro, najwspanialsze dobro. To jest cudowne dobro, to jest dobro, które się rozmnaża, które powoduje, że z jednego ziarna jest trzydzieści, sześćdziesiąt, sto, plon się rozwija. To jest takie dobro, które nie tylko pozostaje w nas, ale też zaczyna ogarniać innych ludzi, wśród których przebywamy, i zaczyna dotykać się ich serc i pociągać do Boga, a więc zachęcać do Tego, który umiłował nas miłością doskonałą.

List do Rzymian 12,1.2: *„Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.”* Co jest wolą Bożą? Co jest dobre, miłe i doskonałe. Co jest wolą Bożą? Co jest dobre, miłe i doskonałe. A więc, czy jakaś szkoda jest dla mnie i dla ciebie z tej woli wynikająca, że Bóg zabiera nam coś, żeby nas zniszczyć, zabrać nam radość? Czy On raczej zabiera nam to wszystko, co odbierało nam prawdziwą radość, a w to miejsce daje nam prawdziwą radość, radość w Chrystusie, radość zbawionych ludzi, należących do Boga.

W Ewangelii Mateusza 7,21 czytamy: *„Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie.”* Bo ten człowiek będzie gotowy. Bo kto pełni wolę Ojca jest tym, który chodzi w czystości, świętości, w nieskalaności, chodzi w obecności Boga. Krew Jezusa oczyszcza nas od tego wszystkiego, co jest złem, a my możemy poznawać Boga w tym, kiedy my należymy do Niego i to jest najważniejsze. Żebyśmy rozpoznali właśnie w tej woli nasze najwyższe podniesienie, ziemskie zadowolenie i ziemskie ubogacenie, które pozwoli nam przejść przez to

ziemskie życie i być nieskażonymi przez ten świat. To co w Liście Piotra, że Bóg dał nam Swoją naturę, żebyśmy nie ulegli pożądliwości tego świata. A więc Bóg daje nam wszelkie dobro, abyśmy mogli przejść i nie zginąć tutaj.

Powinniśmy być zawsze chętni poznawać wolę Bożą, bo w tej woli odnajdujemy to, co jest naprawdę potrzebne nam i tym wśród których przebywamy, żebyśmy żyli, obfitowali. Zawsze, czy w domach, czy w zgromadzeniu powinno się dążyć do poznawania woli Boga, bo w woli Boga jest zbawienie domu, zbawienie zboru, zbawienie Kościoła jest w woli Bożej. Uwierz w Chrystusa, a będziesz zbawiony ty i twój dom; tak powiedział Paweł do tego strażnika. No i prawdą jest, że Bóg dociera właśnie w ten sposób, gdy dobro się dzieje, gdy człowiek poddaje się woli Bożej, gdy zaczyna doznawać uwalniania od zła, nabierania dobra. Okazuje się, że później ktoś zaczyna poruszać się w kierunku Boga, a więc to, że ktoś wytrwał w tej woli Bożej, okazało się zbawienne dla kogoś drugiego. A więc jak cenne jest wola Boża, gdy ona napędza nas, kiedy powoduje, że my doznajemy, że jesteśmy nareszcie pod taką wolą, która jest zbawienna dla nas, która nas ubogaca, napędza tym, co szczęśliwe, co wdzięczne, co prawdziwe.

Ewangelia Jana 9,31. Słowa tego człowieka, w którym Duch Boży zaczął już mówić: „*Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, ale tego, kto jest bogobożny i pełni wolę jego, wysłuchuje.*” I taka prawda. Jezus pełniąc wolę Ojca, otworzył oczy temu ślepem. I z Ducha Bożego ten człowiek mógł wiedzieć, że tak właśnie jest. Ile dobra czeka na mnie i na ciebie, gdy my jesteśmy chętni aby poznawać i czynić wolę Ojca naszego w niebiesiech. Mamy czas na to, żeby poznawać wolę Bożą. Dostaliśmy ileś czasu naszego życia, aby skupić się na tym, żeby poznawać. Jezus mówi: Kto poznaje tego jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał, ten ma żywot wieczny. Poznawać jaka jest wola Boża i przyjmować ją. Bo na pewno doznamy z nią dobrodziejstwa i inni doznają z nią dobrodziejstwa. W woli Bożej jest ucieszenie naszych emocji, jest napełnienie nas Bożymi emocjami, jest uwolnienie nas od szukania swego. Zaczynamy szukać tego, co jest Boże, zaczynamy poddawać się temu, co jest bliskie Bogu. A więc dla nas staje się to czyś tak drogocnym tutaj.

1List Jana 2, 17: „*I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki.*” A więc to jest dobro. Bo kto może trwać na wieki? Kto żyje w dobru Bożym. To jest wola Boża, bo ona napędza nas dobrem z nieba i wtedy my stajemy się innymi ludźmi, i wtedy my możemy żyć z Bogiem, bo według woli Bożej my jesteśmy dorastającymi, wzrastającymi na podobieństwo Jezusa Chrystusa synami i córkami. A więc w sumie Bóg czyni coś pięknego, gdy my się Jemu poddajemy. Musimy pamiętać o tym i nie dać się diabłu oszukać, że można sobie tak jakoś iść przez to codzienne życie, nie interesując się Ojcem. To tak jakby przestać przychodzić do miejsca, z którego płynie dobro i mijając to miejsce żyć po chrześcijańsku. Nie da rady.

Ewangelia Mateusza 12,50: „*Albowiem ktokolwiek czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą, i matką.*” I znowu dowiadujemy się od Pana Jezusa, bo On przecież pełni wolę Ojca zawsze, On mówi: Ktokolwiek czyni wolę Ojca Mojego. Rozumiemy, że za wolą Ojca idzie nasze dobro, że my możemy żyć w sposób godny Boga. Za wolą Ojca idzie prawdziwa mowa, prawdziwe myślenie i prawdziwe działanie. Bo w woli Ojca jest dla nas wszystko, co potrzebne, abyśmy mogli żyć i obfitować. Tam jest cały zapis dla nas zagwarantowany - wszystko w Jezusie Chrystusie, abyśmy mogli prowadzić życie zgodne z wolą Boga. Po to wszystko zostało uczynione, abyśmy mogli kosztować jak cenne jest życie, gdy my według tej woli żyjemy.

1Tesaloniczan 4,3: „*Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze, żebyście się powstrzymywali od wszeteczństwa,*” Taka jest bowiem wola Boża, uświęcenie. Wiemy, że jedną ofiarą Jezus uświęcił nas. A więc trwanie w uświęceniu, abyśmy trwali w tym uświęceniu, w tym wykupieniu nas przez krew Jezusa,

uwolnieniu nas od dziedzictwa tego świata, które jest przeklęte, do dziedzictwa, które jest święte, które jest oddzielone, które jest z Boga. Pamiętamy, jak jest powiedziane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. To jest wola Ojca. To nie jest tylko zapis w Biblii, to jest wola Ojca: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”. Ojciec mówi do wszystkich Swoich synów i córek: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”. I taka jest rzeczywistość, i taka prawda.

Też wolą Boga Ojca jest, żebyśmy za wszystko dziękowali Jemu. Czyż nie jest tak? Skoro wszystko dobro jest w tej woli, i cokolwiek czyni wobec nas, jest dla naszego zbawienia, to powinniśmy za wszystko Mu dziękować, chociaż na początku możemy jeszcze tego nie widzieć, ile dobra z tego wyniknie. Ale gdy jesteśmy zdecydowani mówić tym, co mówi do nas Ojciec, wtedy zaczynamy rozpoznawać to dobro i zaczynamy kosztować ileż to wspaniałości. Dlatego mówię, Maria naprawdę musiała być..., kiedy ona później oglądała to wszystko, kiedy już wiedziała, że Jezus zmartwychwstał, kiedy była przy zstąpieniu Ducha Świętego, kiedy i na niej ten ogień spoczął i ona napełniona Duchem Świętym wielbiła Boga w jakichś językach, to przecież to piękne, chwalebne. I ona mogła widzieć ile dobra się stało, jak Kościół mógł rosnąć przez to, że ona zgodziła się na to, co chciał Bóg od niej.

To samo od nas chce - nas, aby wypełnić to, co jest drogocenne. Inaczej nie ma jak. Dlatego Jezus powiedział: Nie oddasz Mi swego życia, nie zyskasz go, stracisz go. A jeśli oddasz Mi swoje życie, zyskasz, bo Ja zadbam o to, żeby ono było zgodne z wolą Ojca i wtedy będziesz gotowym, gotową na to, by stanąć w domu Ojca. A więc jak dobrze, gdy to Pan Jezus może się nami zajmować, Ten, który zawsze pełni wolę Ojca. Kiedy w nas ona się dzieje, wtedy zyskujemy. Jakże wiele zyskujemy, gdy nasze myśli łatwo biegną do nieba, nasze serce napełnione jest Bożym Słowem, miłością, radością, wdzięcznością. Jesteśmy ożywieni. Wszystko jak w woli Ojca, dokonuje się cud, zbawczy cud. Pamiętamy tę modlitwę Jezusa o nas. Przecież ona była zgodna z wolą Ojca, jak On prosił za nami: Ojcze, Ty Mi ich dałeś i oni poznali, że Ty Mnie posłałeś. Ja za nimi proszę i za tymi, którzy jeszcze uwierzą, aby oni byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Bo to jest wola Ojca; aby oni poznali Ojca. I znowu to jest wola Ojca. A więc jak piękna modlitwa zgodna z wolą Ojca. My tam odnajdujemy same dobrodziejstwa dla nas, jakie wstawiennictwo, jakie pragnienie, abyśmy jedno byli z Ojcem i Synem?! Przecież jakie wielkie podniesienie nas do takiej rangi? To jest wola Ojca, żebyśmy byli jedno. A więc jakie uniesienie? A więc do tego uniesienia musimy teraz być wprowadzeni przez Ducha Bożego. To nie jest tak, że tylko Bóg nas podnosi, a my sobie żyjemy jak chcemy. Z tym uniesieniem musi i nasze życie pójść. Dlatego potrzebujemy życia Jezusa Chrystusa w nas.

Później mamy Ducha Bożego, który też w tych wielkich westchnieniach zgodnie z wolą Ojca, z wolą Boga, wstawia się za świętymi. Znowu mamy kogoś, kto walczy o nas zgodnie z wolą Ojca. Wszystko dzieje się zgodnie z wolą Boga. A więc Bóg uruchamia wszystko, aby ciebie i mnie mieć dla Siebie tu, aby później mieć dla Siebie tu, na ziemi już; mieć dla Siebie, mieć oddzielonych od tego świata ciemności, mieć oddzielonych od sposobów życia tego świata ciemności, oddzielonych od tego, co się stało, kiedy Ewa poszła za diabłem, do tego kiedy Maria poszła za Bogiem, kiedy Jezus Chrystus staje się naszym Zbawicielem, kiedy zyskujemy wszystko. Dlatego szczęśliwą zwać cię będą wszystkie pokolenia. Wszystko to same skarby, same wspaniałości.

1List Piotra 1,17-21: „A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sędzi każdego według uczynków jego, żyjcie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego, wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara

wasza i nadzieja są w Bogu.” Jezus przeznaczony przed założeniem świata na ofiarę. Kiedy Bóg stwarzał to wszystko, to w Jego woli było, wiedząc o wszystkim co się tu stanie, aby dać nam Zbawiciela. Jakimż więc jest nasz Ojciec w niebie? Wiedząc co ludzkość zrobi, On przed założeniem tego świata już przeznaczył Swego Syna na ofiarę za grzechy tego świata. Tak wspaniały jest nasz Ojciec! Nie dopiero, kiedy myśmy zgrzeszyli i trzeba jakoś ratować tych ludzi. On już przed założeniem tego świata przeznaczył Swojego Syna na to, abyśmy mogli mieć Zbawiciela, abyśmy mogli mieć drogę powrotu do Ojca, aby syn marnotrawny mógł wrócić do domu Ojca. A więc Ojciec już przed założeniem świata okazał Swoją miłość do nas ludzi, doskonałą miłość. Czy więc wola Tego, który w ten sposób z nami postępuje nie jest najlepszą? Według, której powinniśmy wszyscy żyć i do niej Ignąć, korzystając z każdego Słowa, karmiąc się tym, co On do nas mówi?

List do Efezjan 1,3.4a: *„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas wystawił w Chrystusie wszelkim duchowym wystawianiem niebios (albo w niebie); w nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata,”* A więc gdy przeznaczał Go na ofiarę, w Nim też wybrał nas, abyśmy byli święci i nienaganni przed Obliczem Jego. A więc wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy w taki sposób żyli. To jest wola Boga, aby dzieci Jego były święte, abyśmy należeli do Jego przyjemności, aby nam było dobrze być w społeczności z Bogiem, abyśmy byli szczęśliwi, że mamy takiego Ojca w niebie, którego wola jest zawsze dla nas szczęśliwą wolą i błogosławioną wolą. A więc już przeznaczeni przed założeniem świata. W Chrystusie, w tym Bożym Baranku, przeznaczeni do innego życia. Czy ty doznajesz, czy ty doznajesz poruszenia, że ty człowiek i ja człowiek, który w Adamie i Ewie żeśmy zeszli na manowce, w Synu Bożym dostaliśmy prawo bycia Bożymi dziećmi, by wrócić pod wolę Ojca? I my nie żyjemy już bez jakiegokolwiek woli, że ten sobie żyje tak, tamten żyje inaczej, kto jak chce, żyje. Ojciec powiedział, że wrócimy do jednej woli i będziemy żyli według jednego Ojca w niebie. Nie w rozproszeniu, tylko pod jednym działaniem jednego Ojca, według Jego woli. A więc uczymy się woli Ojca, ponieważ On w Swoim Synu przed założeniem świata przeznaczył nas, abyśmy byli święci i nienaganni. A więc to jest to, do czego zmierza wola Ojca. Dlatego Pan powiedział, że kto pełni wolę Ojca, jest Mu rodziną, kto pełni wolę Ojca, trwa na wieki, bo w woli Ojca jest to życie wieczne w Chrystusie Jezusie nam dane. *„w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,”* Ef.1, 5. A więc znowu nie jak my chcemy, zupełnie, zapomnijmy o tym, to jest po prostu porażka starego, zepsutego człowieczeństwa; życie bez woli Boga. My jak nawróciliśmy się, zaczęliśmy poznawać wolę naszego Ojca, który nas zrodził. I jaką radością ta wola stała się dla nas, jakim poruszeniem, jakim przemieszczeniem od tego zła do dobra. Przecież to jest wspaniała wola! Tam nie ma niczego przeciwko nam, żeby nam coś zabrać, odebrać. Oczywiście, zabrać nam naszą złą naturę, zabrać nasze odstępstwo, zabrać nam gehennę, żebyśmy nie musieli tam iść, żebyśmy mogli iść do domu Ojca. To jest wola Ojca. A dać nam wszystko co w Swoim Synu; On ma w całym Swoim niebie; wszystko, wszystko dał nam w Swoim Synu. Ten Ojciec obdarzył nas wszystkim w Swoim Synu. *„ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym. W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego, której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył, tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim,”* Ef.1,6-10.

Obserwuj sobie w Biblii, czytaj bracie, siostrze, patrz co wynika z woli Boga i odnajdź tutaj całe swoje zadowolenie. Gdy pełnisz wolę Boga, kiedy wypierasz się siebie i przyjmujesz wolę Boga, to spływa na ciebie obdarzenie Boże, spływa na ciebie światłość z nieba, spływa na ciebie pojęcie tego, co się w ogóle dzieje i ty zaczynasz rozumieć, i jesteś, stajesz się rozumnym człowiekiem. Bez tej woli byliśmy jak bezrozumne zwierzęta. Żyliśmy w ogóle nie wiedząc, że jest Bóg. Ale gdy dotarło to do nas, to wiemy, że jest Bóg i wola Ojca jest dla nas święta i wtedy jest tak, jak być powinno. Wtedy dokonują się w nas

wspaniałe Boże działania.

Ewangelia Jana 1,12.13: „*Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z woli Boga, lecz z Boga*”. Narodzili się z Boga. Nie z czegoś skażonego grzechem, ale z czystości chwały Bożej. Pielęgnumy to, niech Bóg pomoże nam oczyszczać się, porzucać te mrzonki, że chrześcijaństwo to jest życie bezmyślne, życie bez świadomości, życie bez woli, życie co mi do głowy wpadnie, tam pójdę. To jest życie poddane, życie decyzyjne, życie wyborów, dobrych wyborów, które czynimy z powodu naszego Boga w niebiesiech. I wtedy rośniemy, wtedy stajemy się bohaterami wiary, wtedy inni mogą zobaczyć, co robi wola Boża z człowiekiem. I wtedy człowiek mówi: Ja też chcę żyć tą wolą. Skoro tyle dobra niesie ona w sobie i tyle obdarzenia, i tyle zmian, to ja też chcę w tej woli po prostu poznawać.

W 1Lście do Tesaloniczan 4,13-18 czytamy: „*A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy.*” Na dany rozkaz. Znowuż Ojciec, znowuż Jego wola. Wolą Ojca stało się; już, już są gotowi wszyscy, już są gotowi. Wiemy, w Księdze Objawienia, w 14 rozdziale pokazane jest kiedy wychodzi ten rozkaz. Może otworzymy sobie Obj.14,14-16: „*I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego,*” Dlaczego takim donośnym głosem woła? Czy Jezus nie słyszy? Nie, to jest głos szczęścia, zadowolenia! Nadszedł czas! Jest już rozkaz! Dzieci Boże wrócą do domu Ojca! Już nadszedł czas. Jezus dobrze słyszy. Jest wielka radość posłańca, który ogłasza: Już Ojciec wydał rozkaz! „*Zapuć sierp swój i żnij, gdyż nastala pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi. I zapuścił Ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemi, i ziemia została żęta.*” To co dobre zostało wzięte, zabrane. Taka jest wola Boga, żeby ci, którzy do Niego należą, którzy trwają w Jego Synu umiłowanym Jezusie Chrystusie, mogli wziąć udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Szczęśliwi, błogosławieni, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu, albowiem śmierć druga nie ma nad nimi władzy. Bo wola Boga Ojca jest to, żebyście żyli całą wieczność z Nim, razem z Nim. Jakież to piękne, jakie wspaniałe! Niech Bóg pomoże nam, żeby zaglądać w to, i żeby nie stracić tej wspaniałości tego, że przyszedł z woli Ojca Jego Syn na tą ziemię, żeby nas zbawić, żeby wyratować nas od życia bezrozumnego, doprowadzić do życia w odnowieniu w duchu umysłu swoim, kiedy zaczynamy myśleć jako nowi ludzie. Co teraz? Teraz wola Ojca jest dla nowych ludzi, bo jesteśmy Jego potomstwem, Jego synami, Jego córkami.

Księga Objawienia 19,1-8: „*Potem usłyszałem jakby donośny głos liczego tłumu w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu, gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecznicę, która skaziła ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił na niej krew sług swoich. I rzekli po wtóre: Alleluja! I dym jej unosi się w górę na wieki wieków. I upadło dwudziestu czterech starców, i cztery postacie, i oddały pokłon Bogu, siedzącemu na tronie, mówiąc: Amen, Alleluja! A od tronu rozległ się głos mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy słudzy jego, którzy się go boicie, mali i wielcy. I usłyszałem jakby głos liczego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się; i dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych.*” I wola Ojca jest, aby było wesele Jego Syna

i oblubienicy, która została przygotowana z tej ziemi, abyśmy całą wieczność mogli być z Jezusem. To jest woli Ojca i dlatego ona jest piękna, ona jest wspaniała, ona daje nam przyszłość i teraźniejszość w piękności Chrystusowej, to jest wola Ojca. Diabeł zawsze przedstawiał ją jako coś, co by nam miało zabrać zadowolenie, szczęście odebrać nam nasze swobody, nasze możliwości. Nasze swobody i nasze możliwości to tylko potrafią niszczyć nas i tych, wśród których przebywamy. Podczas gdy żyjemy wolą Ojca naszego w niebie, wtedy nikogo nie niszczymy, dzieje się Boże dobro.

Księga Objawienia 21,1-7: *„I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe. I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem.”* To jest wola Boga, aby tak doprowadzić sprawę do tak potężnego i wspaniałego finału.

W Psalmie 143,10 czytamy słowa Dawida: *„Naucz mnie czynić wolę swoją, Bo Ty jesteś Bogiem moim. Niech dobry duch twój prowadzi mnie Po równej ziemi!”* Naucz mnie woli Swojej, Boże. To jest piękne, jeżeli człowiek pragnie woli Boga. Nie szuka swojej chwały, nie szuka poklasku, szuka tego, co najcenniejsze - woli Boga. Jezus mówi: Jeżeli ktoś z was chce poznać, że ja pełnię wolę Boga, niech czyni to, co mu mówię, niech też pełni wolę Boga, to szybko pozna, że to jest właśnie wola Boga.

List do Hebrajczyków 13,20.21: *„A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was wyposaży we wszystko dobre, abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.”* I my wiemy co wynika; najlepiej jeżeli osobiście to doświadczamy co wynika z tego, że tak się stało, że Jezus przyszedł na tą ziemię, aby pełnić wolę Ojca. I co wynika gdy my w Jezusie Chrystusie stajemy się zdolni, by pełnić wolę tego samego niebiańskiego Ojca. I wtedy dokonują się wśród nas najwspanialsze, najcudowniejsze wydarzenia, najwspanialsze chwalebne dokonania.

Czytając Boże Słowo, czytamy o obłoku. Wyobrażamy sobie taki obłoczek, tak? Pan odchodzi na obłoku, taki obłoczek i Pan na tym obłoczku sobie tam odchodzi. Nasze wyobrażenia są mniej więcej takie, no i na takim obłoczku wróci. To jest mylne. Ten obłok to chwała. Jezus został zabrany w chwale Swojego Ojca do nieba. To wyglądało dla nich jak obłok, ale to nie był zwykły obłok, to była chwała. I kiedy my zaglądamy w Biblię, to wszędzie widzimy to, jako chwałę. Obłok spoczął na górze tam gdzie był Mojżesz; to była chwała obecności Bożej. Obłok spoczywał na Namiocie Świadcstwa, to była chwała obecności Bożej. Wszędzie tam gdzie to jest, tam jest chwała. W tej chwale Jezus został zabrany z tej ziemi, w chwale niebiańskiego Ojca, który wykonał w Swoim Synu wszystko, co było miłe Ojcu. Ojciec zabiera Go do nieba. I kiedy przyjdzie Jezus w tej samej chwale, On mówi, że przyjdzie w chwale Swojej i Ojca, to my też nie na zwykłych obłoczkach będziemy uniesieni. My musimy mieć takie życie, które jest otoczone chwałą. I my w tej chwale niebiańskiego Ojca zostaniemy tak samo uniesieni naprzeciw Jezusa Chrystusa. A więc to nie jest obłoczek, to jest chwała. A nawet możemy powiedzieć, kiedy do Marii były te Słowa zwrócone: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię; jak obłok zacięcia. Ale to jest chwała, zawsze to jest chwała. A więc my musimy żyć w tej chwale posłuszeństwa woli Ojca, aby w tej chwale być zabrany z tej ziemi. Dlatego Jezus mówi: Kto pełni wolę Ojca, ten jest Moją rodziną, bratem i

siostrą. Tylko taki obłok chwały może nas unieść z tej ziemi w stronę Ojca. Te zwykłe obłoczki nie mogą tego zrobić. A więc żyjmy według woli Ojca, żeby ten obłok chwały mógł nas unieść naprzeciw Jezusa Chrystusa. I tak na obłokach będziemy uniesieni w kierunku naszego Pana. I to jest piękne. Gdy żyjemy w ten sposób, tak samo w ten sposób będziemy podniesieni. Tak jak widzieliście Chrystusa odchodzącego, tak samo zobaczycie Go wracającego. Niech Bóg pomoże, abyśmy tak żyli właśnie, żeby On nas mógł zabrać z tej ziemi do swojej wieczności i abyśmy mogli tutaj na ziemi już doświadczać jak żyje się w chwale w woli Ojca, w mocy Jego Ducha. Niech się to dokonuje. Wtedy poznamy życie i wtedy jesteśmy przygotowani.

Pamiętacie jak tych dwóch proroków tak samo w tej chwale właśnie. Oni zostali uniesieni do góry do nieba. Dokładnie w tej chwale wypełniania woli Wszechmogącego Boga, wypełniania woli Jego Wszechmogącego Syna oni zostali uniesieni. Tak samo. I ten obłok zabrał ich, on po prostu zabrał ich od spodu, tak samo jak obłok zabrał Chrystusa z tej ziemi. Tak jest napisane w Biblii – obłok zabrał z tej ziemi. Tak samo ta chwała unosi nas, uniesie tych dwóch, którzy tutaj na ziemi będą czynić wiele, wiele cudów. Amen.